

Jesteś tutaj: [Strona główna](#) | [Recenzje](#) | [Substytucja](#)

Substytucja

**EWA DANUTA
GODZISZEWSKA**Absolwentka wydziału wiedzy o teatrze
warszawskiej Akademii Teatralnej, doktorantka

Lubię to! 2

A A A



Lekcja Eugène'a Ionesco pomyślała się Katarzynie Michałkiewicz jako obsesyjny sen, w którym upadają wszelkie reguły i cenzury – sen Profesora o Uczennicy i Uczennicy o Profesorze. Jednak zawrzeć cały absurd tego „dramatu komicznego” w makabrycznym żarcie spletanym przez podświadomość, a możliwym do wytłumaczenia prawami psychoanalizy, to tak jak rozjechać całą jego trójwymiarowość walcem i udawać, że ta splaszczona pozostałość jest równie atrakcyjna.

Didaskalia dramatu opisują gabinet Profesora w sposób bardzo precyzyjny, zwracają uwagę nie tylko na stół, krzesła, kilka półek z książkami, ale też na banalne kwiaty stojące na zewnętrznej parapecie i widok niskich domków za oknem. Spiętrzenie absurdu w dramacie Ionesco rodzi się dzięki konfrontacji tej realistycznej przestrzeni, uprawdopodobnionej szeregiem detali, z sytuacją niecodzienną, wymykającą się spod kontroli i lekceważącą zasady prawdopodobieństwa. Michałkiewicz rezygnuje z tej konfrontacji i wynikającej z niej niespójności. Sytuuje widownię z trzech stron dużego, stalowego kwadratu, miękko wygiętego po bokach – tak jakby bohaterowie jej spektaklu zostali uwięzieni w stalowej pułapce albo może podani na wielkiej stalowej tacy. Sterylność tego kwadratu zakłócają jedynie stojące w głębi fotel, niewielki stół oraz taboret.

Profesor (Wojciech Kalarus) obchodzi ten stalowy kwadrat przy dźwiękach pulsującej, niepokojącej muzyki, która powracać będzie jak w klasycznym thrillerze. Gdy mężczyzna podniesie z fotela szlafrok i usiądzie znużony na zwróconym w stronę widowni taborecie, rozlegnie się dzwonek do drzwi, a Służąca (Jadwiga Jankowska-Cieślak), szurając niemilosernie, wprowadzi nową Uczennicę (Karolina Gorczyca). Zawijająca się między Profesorem a Uczennicą seria gier językowych, absurdalny potok wzajemnie sprzecznych informacji, zyskują w spektaklu wyraźną motywację – jest nią chęć cielesnej dominacji. Gorczyca niby od niechcienia inicjuje flirt – rozgląda się we wszystkie strony, mimowolnie poprawia sukienkę, kręci się na taborecie. Na pierwsze pytania Profesora reaguje śmiechem, uprzednio zawłaszczając sobie fotel mężczyzny. Zgrabnie przekłada nogę na nogę, wymachuje bućkami, a jeśli na jakieś pytania odpowiada błędnie, to raczej z przekory niż z faktycznej niewiedzy.

Wyczuwalny podprogowo erotyzm nie pojawia się jednak od razu – pierwsza część spektaklu opiera się jedynie na zewnętrznych oznakach toczącej się walki. Gorczyca rzadko kiedy dialoguje z Kalarusem, większość kwestii Uczennicy kieruje do widowni, jakby chciała udowodnić, że obecność mężczyzny nie robi na niej wrażenia. Po chwili jednak siada na stole naprzeciwko Profesora i rozchylając nogi kołysze się, by następnie podejść do niego, pocałować go w szyję i odskoczyć jak gdyby nigdy nic. Gdy w końcu położy się na podłodze, korepetytor zupełnie naturalnie zdejmie kaptcie i wtuli się w plecy dziewczyny. Ich uścisku nie osłabi wejście Służącej, wręcz przeciwnie – Jankowska-Cieślak dołączy do miłosego splotu, strofując przy tym Profesora, który nigdy nie baczy na konsekwencje, z jakimi wiąże się nauczanie arytmetyki.

Napięcie między parą bohaterów narasta, przeradza się stopniowo w ogniste flamenco. Gorczyca wije się wokół Kalarusa, przyplacając to upadkiem, bólem zęba i ogólną niemocą. I chociaż Profesor nakaże Służącej przynieść nóż, śmierć dziewczyny nastąpi bez rekwiizytu – jakby już samo słowo miało moc zabijania. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że ten doskonały pomysł należy do innego spektaklu – w *Lekcji* Katarzyny Michałkiewicz nie ma szansy zaistnieć w pełni, bo temat represyjności języka został wymieciony ze sceny i zastąpiony sennym rojeniem. Ale i zły sen się nie kończy – dzwonek do drzwi oznajmia przybycie kolejnej ofiary.

To nie pierwszy raz, gdy Michałkiewicz sięga po tę jednoaktówkę. W 2012 roku zrealizowała słuchowisko dla Teatru Polskiego Radia, zapraszając do współpracy Krzysztofa Globisza, Beatę Fudalej oraz – tak jak tym razem – Karolinę Gorczycę. Wtedy także za punkt wyjścia przyjęła słowa Ionesco, że sen to „podstawowe zjawisko dramatyczne, czysty dramat”. W głosowej interpretacji aktorów założenie to zagrało o wiele lepiej niż w warunkach scenicznych, nie musiało opierać się wątpliwym zadaniom aktorskim i dyskusyjnym motywacjom. Umożliwiło także stworzenie pełnowymiarowych kreacji, których nie przyniosła wersja teatralna.

Przeniesienie akcentów, jakiego dokonała Michałkiewicz reżyserując *Lekcję* w Teatrze Mazowieckim, jest także uchyleniem się od odpowiedzi na pytanie o żywotność tego tekstu dzisiaj. Jednoaktówka wystawiona po raz pierwszy w paryskim Théâtre de la Huchette w 1951 roku stanowiła wyraz narastającego poczucia niespójności świata, wywołanego przez powojenne przemiany. Może faktycznie prawdą jest, że nic nie starzeje się szybciej niż awangarda. A może to my jesteśmy dziś mniej skomplikowani?

4-03-2015

Teatr Mazowiecki w Warszawie
Eugène Ionesco
Lekcja
przekład: Jan Błoński
reżyseria: Katarzyna Michałkiewicz
scenografia: Jerzy Goliśzewski
kostiumy: Ludmila Bubánová
muzyka: Ignacy Zalewski
reżyseria światła: Łukasz Wojtas
obsada: Karolina Gorczyca, Wojciech Kalarus, Jadwiga Jankowska-Cieślak
premiera: 14.02.2015

TAGI: Eugene Ionesco, Katarzyna Michałkiewicz, Jerzy Goliśzewski, Ludmila Bubánová, Ignacy Zalewski, Warszawa, Teatr Mazowiecki,

Udostępnij

Lubię to! 2

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:dwa plus trzy jako liczbę: 

KOMENTARZE (1)



ja | 2015-03-10 09:44:57

Cytuj

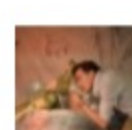
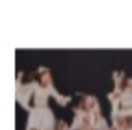
Like it

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Mazowiecki

PRZECZYTAJ TEŻ

Lukasz Drewniak
K/97: To nie jest fajka.
DyslokacjaLukasz Drewniak
K/123: Trzy przedstawienia, o których jeszcze nie słyszeliścieJoanna Ostrowska
„A gdzie pani dziecko?”Tomasz Mościcki
Awangarda mimo woli?Tomasz Mościcki
Akuratna rozrywkaLukasz Drewniak
K/304: Nierealne

KALENDARIUM

IV edycja Festiwalu
„Śleboda/Danutka

Cykl "Bóg i proch" - część trzecia

Międzynarodowy Festiwal
Szkół Łalkarskich
LALKANIELALKA

BĄDŹ NABIEŻĄCO

